

Sygn. akt: IX C 2231/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 stycznia 2016 r.

Sąd Rejonowy w Opolu IX Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSR Małgorzata Garbowicz
Protokolant:	sekr. sądowy Joanna Romkowska

po rozpoznaniu w dniu 11 grudnia 2014r., 14 stycznia 2016 r. w Opolu

sprawy z powództwa **P. B.**

przeciwko (...) S.A. w Ł.

o zapłatę

I. zasądza od pozwanego (...) S.A. w Ł. na rzecz powoda P. B. kwotę 3.100 zł (trzy tysiące sto złotych) z odsetkami ustawowymi od dnia 15 sierpnia 2013r., a w pozostałym zakresie powództwo oddala;

II. zasądza powoda P. B. na rzecz pozwanego (...) S.A. w Ł. kwotę 581,71 zł (pięćset osiemdziesiąt jeden złotych 71/100) tytułem zwrotu kosztów procesu;

III. nakazuje Sądowi Rejonowemu w Opolu zwrócić powodowi P. B. kwotę 114,62 zł z zaliczki zaksięgowanej pod pozycją 1026/14 C.

Sygn. akt IX 2231/14

UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 31 lipca 2014 r. P. B. domagał się zasądzenia od pozwanego (...) S.A. w Ł. kwoty 11.000,00 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 15 sierpnia 2013 r. do dnia zapłaty oraz zasądzenie od pozwanego kosztów proces.

W uzasadnieniu wskazał, iż w dniu 14 maja 2013 r. był poszkodowany w wypadku samochodowym, którego sprawca miał wykupioną polisę OC u strony pozwanej (...) S.A. w Ł.. Na skutek wypadku powód doznał wykręcenia kręgosłupa szyjnego z naderwaniem, ogólnych potłuczeń ciała, odczuwał silne bóle głowy i bóle kręgosłupa szyjnego. Doznane urazy powodują sztywność karku, ograniczenie skreću szyją, silne i powtarzające się bóle głowy oraz kręgosłupa na odcinku szyjnym, które utrudniają normalne codzienne funkcjonowanie. U powoda stwierdzono wystąpienie pourazowych zespołów bólowych głowy i kręgosłupa szyjnego. Powód prowadząc samochód ma wrażenie, że może w każdej chwili dojść do kolizji drogowej. Przez okres dwóch tygodni po wypadku nosił kołnierz ortopedyczny. Do października 2013 r. był rehabilitowany w poradni neurologicznej oraz ortopedycznej. Przyjmował leki związane z urazami powypadkowymi. Do dnia dzisiejszego doraźnie przyjmuje leki przeciwbólowe.

Przez okres kilku tygodni po wypadku powód wymagał pomocy żony, która przynosiła mu zakupy, gotowała, prała i pomagała we wszystkich czynnościach. Doznane urazy całkowicie zmieniły jego życie i są przyczyną ogromnej krzywdy. Powtarzające się bóle kręgosłupa mają wpływ na obniżenie koncentracji i złe samopoczucie.

Wypadek pokrzyżował plany wakacyjne poszkodowanego i wykluczył go z korzystania z wielu atrakcji życia codziennego tj. basen, spotkania z rodziną i ze znajomymi. Powód stał się zamknięty, niechętnie spotykał się z ludźmi, co przed wypadkiem nigdy nie miało miejsca, ponieważ był osobą bardzo towarzyską i korzystającą z różnych form relaksu.

W pismach z 4 lipca 2013 r., 16 października 2013 r. 19 lutego 2014 r. powód wezwał pozwanego do zapłaty zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę, ból i cierpienie. Decyzją z dnia 16 sierpnia 2013 r. pozwany przyznał powodowi kwotę 900 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, co biorąc pod uwagę rozmiar i charakter doznanej przez powoda krzywdy, należy uznać, jako kwotę rażąco nieadekwatną. W ocenie powoda adekwatną kwotę tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, ból i cierpienie w pozostałej, niezaspokojonej części jest 11.000 zł.

W odpowiedzi na pozew pozwane (...) S.A. w Ł. wniosło o oddalenie powództwa oraz o zasądzenie od powoda na jego rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

Pozwany podał przy tym, że nie kwestionuje faktu zajścia wypadku komunikacyjnego oraz zawarcia umowy ubezpieczenia OC ze sprawcą szkody. Jak wskazał pozwany, już w toku postępowania likwidacyjnego uznał roszczenie powoda, co do zasady, wypłacając mu na podstawie decyzji z dnia 16 sierpnia 2014 r. zadośćuczynienie w wysokości 900 zł i odszkodowanie w łącznej wysokości 520,00 zł tytułem zwrotu kosztów leczenia.

W ocenie strony pozwanej dochodzona przez powoda kolejna kwota 11.000 zł tytułem zadośćuczynienia jest rażąco wygórowana. Powód w wyniku wypadku komunikacyjnego doznał obrażeń w postaci wykręcenia kręgu odcinka szyjnego bez objawów korzeniowych, a jego leczenie ograniczyło do zalecenia noszenia przez dwa tygodnie miękkiego kołnierza szyjnego. Leczenie powoda i rehabilitacja zostały definitywnie zakończone, a uszczerbek na zdrowiu będący wynikiem wypadku określony na 1 %.

Żądana kwota w wysokości 11 000,00 zł tytułem dalszego zadośćuczynienia, w ocenie pozwanego będzie źródłem wzbogacenia powoda, przewyższającego stopień doznanej krzywdy. Wysokość zadośćuczynienia, jako kompensującego szkodę niemajątkową zależy zatem od całokształtu okoliczności, w tym rozmiaru doznanych cierpień, ich trwałości czy nieodwracalnego charakteru. W niniejszej zaś sprawie, cierpienia powoda pozostające w adekwatnym związku przyczynowym ze zdarzeniem zostały zrekompensowane wypłaconą kwotą zadośćuczynienia.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Dnia 14 maja 2013 r. doszło do wypadku komunikacyjnego, w którym to poszkodowany został powód P. B., przy czym sprawcę łączyła z pozwanym ubezpieczycielem umowa ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu mechanicznego. (bezsporne)

W dniu 14 maja 2013 roku na samochód, który prowadził powód, od tyłu najechał drugi samochód. Powód nie stracił przytomności. Z miejsca wypadku sam odjechał samochodem do bazy (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w O., gdzie pracował, jako kierowca. W chwili wypadku prowadził samochód V. należący do w/w Spółki.

Dowód: przesłuchanie powoda, k. 138-139; notatka urzędowa, k.11-12;

W tym samym dniu powód udał się do Szpitala Wojewódzkiego przy ul. (...) w O.. Tam został zaopatrzony w trybie ambulatoryjnym w Oddziale Ratunkowym, gdzie wykonano zdjęcia rtg odcinka szyjnego kręgosłupa oraz zalecono kołnierz miękki na okres 14 dni. Przeprowadzono również konsultację neurologiczną, która nie wykazała nieprawidłowości. Na zwolnieniu lekarskim powód przebywał przez dwa tygodnie. Następnie był rehabilitowany.

Na skutek wypadku z dnia 14 maja 2013 roku powód doznał skręcenia odcinka szyjnego kręgosłupa bez objawów ubytkowych ze strony układu nerwowego. Z powodu powyższych obrażeń wdrożono leczenie zachowawcze, które polegało na unieruchomieniu odcinka szyjnego kręgosłupa miękkim kołnierzem, a następnie na usprawnianiu, które łącznie trwało do sierpnia 2013 roku. W dniu 28 maja 2013 roku powód zgłosił się do kontroli do poradni ortopedycznej. Lekarz ortopeda zalecił zakończenie noszenia kołnierza oraz 10 serii ćwiczeń usprawniających, w dniu 20 czerwca 2013 roku wydał zaświadczenie o zakończeniu leczenia.

Powód miał ponadto wykonanych 10 masażów kręgosłupa szyjnego i obręczy barkowej oraz 10 zabiegów laseroterapii. Przez okres 14 dni powód przebywał na zwolnieniu lekarskim, następnie powrócił do pracy w charakterze kierowcy.

Uciążliwość leczenia powoda po wypadku, polegała początkowo na stosowaniu kołnierza, a w późniejszym okresie jedynie na konieczności uczęszczania na zabiegi rehabilitacyjne oraz na ewentualnym pobieraniu leków przeciwbólowych i przeciwzapalnych. Aktualnie w zakresie układu narządu ruchu powoda nie stwierdza się trwałych następstw. Brak jest objawów klinicznych, mogących wskazywać na istnienie utrwalonych zmian pourazowych. Stwierdzany obecnie stan kliniczny w zakresie układu narządu ruchu powoda wykazuje odzyskanie pełnej sprawności i ma charakter utrwalony. Ponieważ doznane obrażenia nie spowodowały trwałych następstw, nie ma podstaw do uznania jakiegokolwiek trwałego procentowego uszczerbku na zdrowiu powoda w związku z wypadkiem z dnia 14 maja 2013 roku. W związku z przebyciem w dniu 14 maja 2013 roku wypadkiem komunikacyjnym, nie należy się spodziewać wystąpienia w przyszłości istotnych późnych negatywnych następstw w stanie zdrowia powoda. Obecny stan zdrowia w tym zakresie jest ustabilizowany.

Ocena procentowego uszczerbku na zdrowiu jest dokonywana w oparciu o stwierdzony stan kliniczny, nie zaś na podstawie zgłaszanych subiektywnych skarg. Wywiad przeprowadzony przez lekarza z pacjentem jest zawsze tylko zapisem informacji zapodawanych przez osobę badaną i stanowi jedynie element dodatkowy, podlegający obiektywnej weryfikacji. W przeprowadzonym bezpośrednim, obiektywnym badaniu lekarskim nie stwierdzono istnienia u powoda zespołów bólowych głowy i szyi. W medycynie (a tym samym i w orzecznictwie dotyczącym uszczerbku na zdrowiu) praktycznie nie ma identycznych sytuacji. U powoda rozpoznano jedynie stan po przebyciu urazie skrętnym, nie stwierdzono natomiast ograniczenia ruchomości odcinka szyjnego kręgosłupa, ani też istnienia zespołów korzeniowych lub ubytkowych, które wskazywałyby na istnienie trwałych następstw i mogłyby stanowić ewentualną podstawę do wskazania procentowego uszczerbku na zdrowiu w związku z przebyciem zdarzeniem urazowym z dnia 14 maja 2013r.

Aktualnie w zakresie układu nerwowego u powoda nie stwierdza się negatywnych następstw przebytego wypadku z 2013 roku. Powód miał wykonane zdjęcie rtg kręgosłupa szyjnego, które nie uwidocznilo cech urazu kostnego. Dokonana w dniu 14.05 i 28.05.2013 roku ocena stanu zdrowia powoda nie wykazała objawów uszkodzenia układu nerwowego. Objawów takich nie stwierdzono również w przeprowadzonym badaniu neurologicznym przez biegłego lekarza neurologa. Sprawność organizmu powoda jest prawidłowa. W aspekcie neurologicznym, powód w wyniku wypadku z dnia 14.05.2013 roku nie doznał trwałego uszczerbku na zdrowiu (zero % uszczerbku na zdrowiu). Podawane przez niego skargi o charakterze subiektywnym, przy braku obiektywnych objawów uszkodzenia układu nerwowego w badaniu przedmiotowym i prawidłowych wynikach badań obrazowych zgodnie z Rozporządzeniem Ministra Pracy i Polityki Socjalnej (Dz. U. z dnia 28 grudnia 2002 roku) nie mogą stanowić podstawy do uznania uszczerbku na zdrowiu. W ocenie neurologicznej w przyszłości nie należy spodziewać się ujemnych następstw w stanie zdrowia powoda pozostających w związku z wypadkiem z dnia 14.05.2013 roku.

Dowód opinia biegłego sądowego lekarza ortopedy traumatologa J. N., k. 94-96, k.128-129; k. 137-138;

opinia biegłego sądowego lekarza neurologa H. M., k. 81-84;

dokumentacja medyczna powoda, k.13,14,15,16,17,18,19;

Wypadek z 14.05.2013r. był pierwszym dla powoda. Przed 14.05. 2013r. nie doznał urazu kręgosłupa, w szczególności odcinka szyjnego, był sprawny fizycznie, nie miał żadnych ograniczeń. Po wypadku przez 2 tygodnie powód był na zwolnieniu lekarskim. Samodzielnie wykonywał wszystkie czynności z zakresu samoobsługi. W tym okresie urodziło mu się dziecko. Powód nie pomagał żonie w opiece nad dzieckiem. Powód przyjmował leki przeciwbólowe, najpierw na receptę, a potem leki powszechnie dostępne w aptece.

Podczas rehabilitacji masaże i ćwiczenia sprawiały mu ból. Przed wypadkiem powód ćwiczył na siłowni i jeździł na rowerze. Po wypadku zaniechał tej aktywności. Przed wypadkiem wykonywał wszystkie prace domowe, w tym remontowe i prace w ogrodzie, sprzątał w domu, gotował obiady. Po wypadku wykonanie prac remontowych i prac w ogrodzie zleca firmom. Powód nadal zajmuje się gotowaniem, stara się pomagać w opiece przy dziecku. Po wypadku większość obowiązków domowych wykonywała żona powoda, w tym czasie powód przygotowywał mleko dla dziecka, przebierał je, nosił. Obecnie dziecko chodzi od żłobka. Teściowa pomaga w opiece nad dzieckiem.

Przed wypadkiem powód aktywnie spędzał wolny czas, chodził na basen, jeździł na rowerze, wychodził wieczorami ze znajomymi, do lokalu, do kina. Po wypadku nie chciał nigdzie wychodzić, jego waga zwiększyła się o około 10 kg.

Powód pracuje w (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w O., jako kierowca autokaru na trasach międzynarodowych. Jestem kierowcą zawodowym. Co 5 lat musi poddać się badaniom okresowym na podstawie, których lekarz ma ustalić czy powód może wykonywać zawód kierowcy. Ostatnie badanie okresowe miał w 2015r. Podczas wykonywania tego badania powód nie mówił lekarzowi, że po wypadku z dnia 14.05.2013r pojawiały się u niego nasilające się bóle kręgosłupa i głowy, które powodowały utratę koncentracji i uniemożliwiły powodowi prowadzenie pojazdu, ani o tym, że po wypadku nie może podnosić żadnych ciężarów, wykonywać ćwiczeń siłowych, bo w kolejnym dniu czuję się „połamany”. Po wypadku powód nie prowadzi już autokaru, prowadzi tylko samochody osobowe na trasach krajowych, najczęściej do W., K., K..

Obecnie w trakcie prowadzenia samochodu powód obawia się kolejnego wypadku. Nie czuje się pewnie przy prowadzeniu pojazdu.

Dowód: zeznanie świadka J. F., k. 74-76;

przesłuchanie powoda k. 138-139;

Pismem z dnia 5 lipca 2013 r. powód zgłosił pozwanemu szkodę powstałą na skutek wypadku z dnia 14 maja 2013 r. żądając 7.500,00 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę oraz 2.000,00 zł tytułem utraconych zarobków. Pismo to pozwany otrzymał w dniu 10 lipca 2013r.

Dowód: wezwanie do zapłaty z dnia 4 lipca 2013 r. k. 24 – 26, zapis na płycie CD z k. 52;

Pozwany wszczął i przeprowadził postępowanie likwidacyjne szkody. Decyzją z dnia 16 sierpnia 2013 r. przyznał powodowi zadośćuczynienie w wysokości 900,00 zł oraz 200,00 zł tytułem kosztów leczenia. Przy ustaleniu wysokości zadośćuczynienia dokonał analizy dokumentacji medycznej powoda, lekarz orzecznik pozwanego stwierdził, że na skutek wypadku powód doznał 1% trwałego uszczerbku na zdrowiu.

Decyzją z dnia 8 listopada 2013 r. pozwany przyznał powodowi dodatkowo kwotę 320,00 zł z tytułu zwrotu kosztów leczenia.

Dowód: decyzja z dnia 16 sierpnia 2013 r. k. 33, opinia lekarz orzecznika pozwanego k. 33 – 34, decyzja z dnia 8 listopada 2013 r. k. 35;

Powód zakwestionował wysokość przyznanego zadośćuczynienia. W wezwaniu do zapłaty z dnia 19 lutego 2014 r. zażądał od pozwanego dodatkowo z tego tytułu kwoty 14.000,00 zł.

Pozwany odmówił wskazując, że przyznana dotychczas kwota pieniężna jest adekwatna do rozmiaru szkody i brak jest podstaw do jej podwyższenia.

Dowód: wezwanie do zapłaty ostateczne przedsądowe z dnia 19 lutego 2014r. wraz z dowodem nadania k. 30 -32, decyzja z dnia 17 marca 2014 r. k. 36, pismo z dnia 2 października 2013 r. wraz z dowodem nadania k. 26 – 27;

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo P. B. zasługiwało na uwzględnienie w części.

Zgodnie z przepisem art. 445 § 1 k.c. w wypadku uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę pieniężną tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Suma pieniężna stanowić ma ekwiwalent szkody niemajątkowej. Zgodnie z utrwalonym stanowiskiem Sądu Najwyższego, przy ocenie wysokości zadośćuczynienia należy uwzględnić przede wszystkim nasilenie cierpień, długotrwałość choroby, rozmiar kalectwa, trwałość następstw zdarzenia oraz konsekwencje uszczerbku na zdrowiu w życiu osobistym i społecznym (tak Sąd Najwyższy m. in. w wyroku z dnia 10 czerwca 1999 r., UKN 681/98, OSNAP 2000/16/626 oraz w wyroku z dnia 24 października 1968r., I CR 383/68, LEX nr 6407).

W toku procesu pozwany nie kwestionował podstawy swej odpowiedzialności, czemu dał zresztą wyraz uwzględniając w części zgłaszane przez powoda w toku postępowania likwidacyjnego roszczenie o zadośćuczynienie. Kwestionował wysokość dochodzonego roszczenia, uznając, że wypłacona przez niego w toku postępowania likwidacyjnego kwota 900 zł tytułem zadośćuczynienia uwzględnia wszystkie okoliczności mogące stanowić podstawę zasądzenia „odpowiedniej kwoty” z art. 445 § 1 k.c. W obliczu tak sformułowanego twierdzenia, Sąd doszedł do przekonania, że koniecznym i zasadnym będzie w sprawie powołanie wnioskowanego przez stronę powodową dowodu w postaci opinii biegłych sądowych z zakresu neurologii oraz ortopedii. Sporządzone przez biegłych opinie stanowiły dopiero podstawę do weryfikacji żądań powoda, w kontekście obrażeń doznanych przez niego w wypadku z dnia 14 maja 2013r., przebiegu i uciążliwości leczenia, trwałych (aktualnych) następstw w stanie zdrowia powoda powstałych na skutek wypadku, perspektyw przywrócenia normalnej sprawności organizmu powoda w przyszłości, procentu trwałego uszczerbku na zdrowiu powoda na skutek wypadku, ustalenia czy w przyszłości należy spodziewać się dalszych ujemnych następstw w stanie zdrowia powoda pozostających w związku przyczynowym z wypadkiem z dnia 14 maja 2013r.

Powołani w sprawie biegli lekarze uznali, iż na skutek wypadku z dnia 14 maja 2013 roku powód doznał skręcenia odcinka szyjnego kręgosłupa bez objawów ubytkowych ze strony układu nerwowego. Z powodu powyższych obrażeń wdrożono leczenie zachowawcze, które polegało na unieruchomieniu odcinka szyjnego kręgosłupa miękkim kołnierzem, a następnie na usprawnianiu, które łącznie trwało do sierpnia 2013 roku. W dniu 20 czerwca 2013 roku lekarz wydał zaświadczenie o zakończeniu leczenia.

Powód miał wykonanych 10 masażów kręgosłupa szyjnego i obręczy barkowej oraz 10 zabiegów laseroterapii. Przez okres 14 dni przebywał na zwolnieniu lekarskim, następnie powrócił do pracy w charakterze kierowcy.

Uciążliwość leczenia powoda po wypadku, polegała początkowo na stosowaniu kołnierza, a w późniejszym okresie jedynie na konieczności uczęszczania na zabiegi rehabilitacyjne oraz na ewentualnym pobieraniu leków przeciwbólowych i przeciwzapalnych. Aktualnie w zakresie układu narządu ruchu powoda nie stwierdza się trwałych następstw. Brak jest objawów klinicznych, mogących wskazywać na istnienie utrwalonych zmian pourazowych. Stwierdzany obecnie stan kliniczny w zakresie układu narządu ruchu powoda wykazuje odzyskanie pełnej sprawności i ma charakter utrwalony. Ponieważ doznane obrażenia nie spowodowały trwałych następstw, nie ma podstaw do uznania jakiegokolwiek trwałego procentowego uszczerbku na zdrowiu powoda w związku z wypadkiem z dnia 14 maja 2013 roku. W związku z przebyciem w dniu 14 maja 2013 roku wypadkiem komunikacyjnym, nie należy się spodziewać wystąpienia w przyszłości istotnych późnych negatywnych następstw w stanie zdrowia powoda. Obecny stan zdrowia w tym zakresie jest ustabilizowany.

Aktualnie w zakresie układu nerwowego u powoda również nie stwierdza się negatywnych następstw przebytego wypadku z 2013 roku. Sprawność organizmu powoda w aspekcie neurologicznym jest prawidłowa, w wyniku wypadku z dnia 14.05.2013 roku nie doznał on trwałego uszczerbku na zdrowiu. W ocenie neurologicznej w przyszłości nie należy spodziewać się ujemnych następstw w stanie zdrowia powoda pozostających w związku z wypadkiem z dnia 14.05.2013 roku.

W ocenie Sądu powyższe opinie biegłych zasługują na uwzględnienie w całości, albowiem w sposób jasny i rzetelny wyjaśniają konsekwencje, jakie poszkodowany doznał na skutek przedmiotowego wypadku. W toku niniejszego postępowania pełnomocnicy stron nie podważyli skutecznie ustaleń biegłych. Wprawdzie pełnomocnik powoda zgłosił swe wątpliwości, co do treści opinii biegłego z zakresu ortopedii i traumatologii, jednak po wydaniu przez tych biegłego opinii uzupełniającej i złożeniu wyjaśnień na rozprawie, nie zgłosił on kolejnych zastrzeżeń lub wniosków dowodowych (np. o powołanie innego biegłego o tej samej specjalizacji). W rezultacie ostatecznie uznać należało, że wnioski płynące z opinii biegłych nie były kwestionowane przez strony procesu. Strona powodowa nie zanegowała także ustaleń biegłego z zakresu neurologii, który stwierdził, że w zakresie układu nerwowego u powoda nie stwierdza się negatywnych następstw przebytego wypadku z 2013 roku. Sprawność organizmu powoda w aspekcie neurologicznym jest prawidłowa, w wyniku wypadku z dnia 14.05.2013 r. nie doznał on trwałego uszczerbku na zdrowiu, w przyszłości nie należy spodziewać się ujemnych następstw w stanie zdrowia powoda pozostających w związku z wypadkiem z dnia 14.05.2013r.

Należy powtórzyć za Sądem Najwyższym (zob. wyrok SN z dnia 08 września 2001 r., III CKN 427/00, LEX 52766), iż zadośćuczynienie ma mieć charakter kompensacyjny, wobec czego jego wysokość musi przedstawiać pewną wartość ekonomicznie wyczuwalną.

Przepisy Kodeksu cywilnego milczą na temat kryteriów, jakimi winien kierować się Sąd zasądzając odpowiednią sumę pieniężną tytułem doznanej krzywdy. W judykaturze i doktrynie przyjmuje się, że określając wysokość zadośćuczynienia Sąd winien wziąć pod rozwagę wszelkie okoliczności mające wpływ na rozmiar doznanej krzywdy, przede wszystkim stopień i czas trwania cierpień fizycznych i psychicznych – pobyt w szpitalu, bolesność zabiegów, dokonane operacje, leczenie rehabilitacyjne, itd., trwałość skutku czynu niedozwolonego – kalectwo, oszpecenia, poczucie nieprzydatności, prognozy na przyszłość – polepszenie lub pogorszenie stanu zdrowia, wiek poszkodowanego, konsekwencje uszczerbku na zdrowiu w życiu osobistym i społecznym poszkodowanego (vide: wyrok SN z dnia 10 czerwca 1999 r., II UKN 681/98, OSNP 2000/16/26, wyrok SN z dnia 15 lipca 1977 r., IV CR 266/77, LEX nr 7966). Jednocześnie wskazać należy na wyrok Sądu Najwyższego, w którym zaznaczono, że nie można taryfikować zadośćuczynienia za krzywdę według procentów trwałego uszczerbku na zdrowiu. Zdrowie ludzkie jest dobrem o szczególnie wysokiej wartości i w razie uszczerbku na zdrowiu zadośćuczynienie powinno być odpowiednio duże (wyrok SN z dnia 18 listopada 1998 r. II CKN 353/98).

Sąd podzielił stanowisko powoda, iż orzekając o uszczerbku na zdrowiu i wypłacając na tej podstawie kwotę 900 zł tytułem zadośćuczynienia, pozwany nie wziął pod uwagę całości sytuacji powoda, zaś wypłaconą kwotę nie sposób uznać za wystarczającą dla zrehabilitowania powodowi bólu i cierpienia, jakiego doznał. W ocenie Sądu kwota 3.100 zł wraz z wypłaconą już kwotą 900 zł rekompensuje powodowi konsekwencje związane z obniżeniem jakości życia po wypadku, w tym skutki powstałych obrażeń, niedogodności związane z samym procesem leczenia, jego długością, rozstrojem zdrowia, bólem związanym z leczeniem, rehabilitacją, ograniczeniami w życiu rodzinnym, zawodowym oraz wszelkie ujemne przeżycia będące konsekwencją wypadku.

Rozważając o wysokości należnego zadośćuczynienia, Sąd wziął pod uwagę okoliczności mające wpływ na rozmiar doznanej przez nią krzywdy:

- młody wiek powoda - 31 lat w chwili wypadku, co zwiększa poczucie krzywdy z racji powstałych ograniczeń,
- okres pobytu na zwolnieniu lekarskim,

- dokonane w sprawie ustalenia wskazują, że powód doznał bolesnego urazu, z którym wiązał się wymierny stopień cierpienia fizycznych,

- konieczność zażywania środków przeciwbólowych (nieobojętnych dla organizmu),

- przebieg leczenia i rehabilitacji wiązał się dla poszkodowanego z szeregiem uciążliwości i niedogodności, unieruchomienie w kołnierzu trwające około 14 dni, utrudniało wykonywanie codziennych czynności, ograniczenia i niedogodności powodowała także konieczność zgłaszania się na wizyty u lekarzy i na zabiegi rehabilitacyjne,

- stres spowodowany wypadkiem, wpłynął na stan psychiczny powoda powodując obawy i strach przed potencjalnym kolejnym wypadkiem w czasie prowadzenia pojazdu,

- niemożność prowadzenia tak aktywnego trybu życia jak przed wypadkiem (uprawianie sportów, częściowe wyłączenie z normalnego życia).

Wszystkie te okoliczności usprawiedliwiają przyznanie powodowi zasądzonej sumy zadośćuczynienia pieniężnego. Wysokość przyznanego odszkodowania nie jest wygórowana i odpowiada krzywdzie rzeczywiście przez powoda doznanej.

Mając powyższe na uwadze należało zasądzić od pozwanego na rzecz powoda kwotę 3.100 zł.

Sąd zasądził odsetki ustawowe od dnia 15 sierpnia 2013r. do dnia zapłaty, zgodnie z żądaniem pozwu. Podstawę prawną orzeczenia dotyczącego odsetek stanowi art. 481 w zw. z art. 817 k.c. i art.14 pkt 1 ustawy z dnia 22 maja 2003r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych. W orzecznictwie za dominujący należy uznać pogląd, że orzeczenie Sądu przyznające zadośćuczynienie ma charakter rozstrzygnięcia deklaratoryjnego, a nie konstytutywnego. Pozwany zobowiązany był do wypłaty zadośćuczynienia w terminie 30 dni od złożenia zawiadomienia o powstaniu szkody, co w niniejszej sprawie nastąpiło w dniu 10 lipca 2013r. Żądanie zasądzenia odsetek od dnia 15 sierpnia 2013r. zasługiwało, więc na uwzględnienie. W orzecznictwie za dominujący należy uznać pogląd, że orzeczenie Sądu przyznające zadośćuczynienie ma charakter rozstrzygnięcia deklaratoryjnego, a nie konstytutywnego. Zobowiązanie do zapłaty zadośćuczynienia (art. 445 § 1 k.c.) ma charakter zobowiązania bezterminowego, toteż przekształcenie go w zobowiązanie terminowe może nastąpić w wyniku wezwania wierzyciela (pokrzywdzonego) skierowane wobec dłużnika do spełnienia świadczenia (art. 455 k.c.)- tak wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 lutego 2007 roku, sygn. akt I CSK 433/06. Nie ma przy tym znaczenia, że przyznanie zadośćuczynienia jest fakultatywne i zależy od uznania sądu oraz poczynionej przez niego oceny konkretnych okoliczności danej sytuacji, poszkodowany bowiem może skierować roszczenie o zadośćuczynienie bezpośrednio do osoby ponoszącej odpowiedzialność deliktową wynikającą ze skutków wypadku komunikacyjnego.

W pozostałym zakresie Sąd oddalił powództwo uznając je za nieuzasadnione. Powód, jako strona procesu był osobą bezpośrednio zainteresowaną konkretnym rozstrzygnięciem niniejszej sprawy. Sąd nie dał wiary jego zeznaniom, że po wypadku z dnia 14.05.2013r pojawiały się u niego nasilające się bóle kręgosłupa i głowy, które powodowały utratę koncentracji i uniemożliwiły prowadzenie pojazdu, ani że po wypadku nie może podnosić żadnych ciężarów, wykonywać ćwiczeń siłowych, bo w kolejnym dniu czuje się „połamany”. Zeznania te nie korespondowały z pozostałymi zebranymi w sprawie dowodami. Podstawą ustaleń Sądu były się opinie biegłych, o czym była mowa w poprzedniej części rozważań. Zeznania powoda w tym zakresie budzą poważne wątpliwości, również w świetle tego, że powód wykonuje zawód kierowcy, pracuje w (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w O., co 5 lat musi poddać się badaniom okresowym na podstawie, których lekarz ma ustalić czy może wykonywać zawód kierowcy. Ostatnie badanie okresowe powód miał w 2015r., czyli 2 lata po wypadku i podczas tego badania nie mówił lekarzowi, że o wyżej opisanych dolegliwościach.

O kosztach procesu orzeczono na mocy art. 100 k.p.c. stosując zasadę rozdzielenia kosztów odpowiednio do wyniku sprawy. W niniejszej sprawie powód poniósł koszty procesu w łącznej wysokości 4.052,38 zł (opłata od pozwu – 550

zł oraz koszty zastępstwa procesowego – 2.417 zł, wydatki na koszty związane z opiniami biegłych – łącznie 1.085,38 zł), pozwany zaś w wysokości 2.400 zł (koszty zastępstwa procesowego). Łącznie koszty procesu wyniosły 6.452,38 zł. Ponieważ pozwany wygrał w 28,18 %, albowiem Sąd uwzględnił powództwo w zakresie kwoty 3.100,00 zł (z żądanej kwoty 11.000 zł), powinien ponieść koszty procesu w kwocie 1.818,28 zł ($28,18 \% \times 6.452,38 \text{ zł}$). Skoro poniósł te koszty w kwocie 2.400 zł, na jego rzecz zasądzić należało kwotę 581,72 zł ($2.400 - 1.818,28$).

Na podstawie art. 80 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (t. j. Dz. U. z 2010 r., Nr 90, poz. 594 z późn. zm.) orzeczono jak w punkcie III wyroku.